

NONSENSOPEDIA

Sesja

Sesja (właśc. System Eliminacji Słabych Jednostek Akademickich) – najbardziej znany sposób uwalniania studenta przez profesorów, pozbawiający go młodości i nadziei i planów na barwne życie studenckie – balowanie i obijanie się przez minimum 5 lat. Stanowi jedyną okazję, aby poznać uniwersytet i wykładowców. To jedyny moment, w którym można pożegnać się ze swoim szlachetnym statusem społecznym. Każdy student chciałby, żeby tydzień przed sesją trwał 14 dni. Sesja znana jest z dużego stopnia niespodziewalności, stąd wziął się znany powszechnie zwrot grzecznościowy „W tym roku sesja znów zaskoczyła studentów”. Niektórzy błędnie uważają, że dzięki tzw. „dopalaczom” zyskują więcej energii i chęci do nauki. Jeszcze inni kierują się zasadą „pierdolę, co będzie, to będzie”.



Sesjo, giń!

Sprawdzone sposoby na zaliczenie sesji

~~Nauczenie się~~. Niestety, takowe nie istnieją.

Ostatnimi czasy naukowcy z Boston Massachusetts odkryli, że student, który nie przystąpi do sesji, nie podlega jej prawom, co pozwala stwierdzić, że ów student nie może być „uwalony”. Dlatego ryzykiem jest stwierdzenie, że student nie uwalony to student, który zdał. Student, który zdał to taki, któremu wpisano ocenę pozytywną do indeksu.



Zobacz w Nonźródłach:
Kolokwium

Syndrom Pełnej Godziny

Polega na oszukiwaniu własnego rozsądku, że najodpowiedniejszą porą na rozpoczęcie nauki jest tzw. „pełna godzina”. Student z tym syndromem powtarza zazwyczaj takie frazy: „Biorę się od dwunastej... Biorę się od trzynastej... Ile mam minut do czternastej?... Jeszcze przed piętnastą zdążę wejść na Facebooka... Do szesnastej i tak nic nie zrobię, bo trzeba zjeść obiad. Biorę się od siedemnastej...”. Zwykle kończy się na tym, że student bierze się do nauki na 2-3 godziny przed egzaminem, zamiast planowanych 2-3 dni. Bądź dzięki napojom energetycznym uczy się od 20:00 do 2:00 rano w tym: 2 godziny zbierania się do nauki, godzina dyskusji z kolegami na temat nauki i jutrzejszego egzaminu, kąpiel, kolacja i kolejny energetyk. Mamy już jutro, więc trzeba popisać na

Ciasteczka pomagają nam udostępniać nasze usługi. Korzystając z Nonsensopedii, zgadzasz się na wykorzystywanie ciasteczek.

Więcej informacji

Okej!

Gadu-Gadu. W końcu student jest szczęśliwy dostał „prawdopodobnie” jutrzejszy test i musi go sobie rozwiązać. Udaje mu się to, uczy się go do rana, a gdy przychodzi na egzamin student jest w szoku: „mogłem się jednak nauczyć, profesor nie jest takim głupcem, za jakiego go miałem”.

Syndrom Jednego Dnia

Następuje najczęściej po Syndromie Pełnej Godziny. Objawia się powtarzaniem frazy: „Gdybym miał jeszcze jeden dzień, to nauczyłbym się wszystkiego na egzamin”.

Objawy zbliżającej się sesji

Student w stanie przedsesyjnym to jednostka bardzo żywiołowa, pełna chęci do życia, zabawy, podglądania pand lub żubrów oraz zamykania pustyni; optymistycznie nastawiona do wszystkiego; przeczuwa sesję, jednak skrajny optymizm sprawia, że student ma chęć do nauki, która jednak poparta jest działaniem w skrajnych tylko przypadkach. W miarę zbliżania się sesji, rośnie nerwowość osobnika studiującego, pojawia się stres, rozdrażnienie i zmęczenie. Student zmienia tryb życia na nocny w przekonaniu że nocą będzie mógł się uczyć, ponieważ wszyscy mogący mu w tym przeszkadzać śpią. Myślenie to jest o tyle błędne, że dotyczy wszystkich studentów, czego efektem jest wzmożony ruch nocny w pubach, barach oraz sklepach monopolowych. Na kilka dni przed sesją student zaczyna nie wytrzymywać presji psychicznej: pije więcej, śpi mniej. Po kilku dniach takiego życia, przed samą sesją, na skutek silnego zmęczenia organizmu, mózg przestaje poprawnie funkcjonować i student nie jest w stanie prawidłowo oceniać zagrożeń, jakie na niego czekają – zwykle przechodzi do rozumowania „pierdolę, co będzie, to będzie” i naraża się na niebezpieczeństwo obłania egzaminu lub nawet roku. W takiej sytuacji nieliczne jednostki potrafią przetrwać tylko z pomocą szczęścia, a pewna część studentów nawet przy zaburzeniach pracy mózgu potrafi wykorzystać pomoce naukowe przydatne do zaliczenia egzaminu: ściągę, podpowiadanie, przełożenie egzaminu, poprawkę we wrześniu oraz powtarzanie przedmiotu i roku. Gdy sesja przemija student znów budzi się do życia, częściowo wraca do dziennego trybu życia, jego stan psychiczny się poprawia i – po raz kolejny – powtarza sobie, że do następnej sesji będzie uczył się na długo przed jej rozpoczęciem.



...kiedy zdałeś wszystkie egzaminy w pierwszym terminie

Zobacz też

- Student
- Dowcipy o studentach

OCEŃ ARTYKUŁ

Zagłosuj, by zobaczyć średnią ocen

MĄDROŚĆ ZE SŁOWNIKA

Kwartal – 250 ml wódki (przeważnie wysokogatunkowej). Obecnie niedostępny z uwagi na dyrektywę Unii Europejskiej.

CZY NIE WIESZ...

Że aby udowodnić, że nie jesteś gejem, do jedzenia musisz zamawiać steki tak krwiste, aby trzeba je było gonić po talerzu?
